Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru 500 Mp.
Miesięcznie	Marek 14.000	Marek 12.000	Marek 14.000	Marek 20.000	Marek 12.600	

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 79. Środa, dnia 2. Maja 1923 r. Rok XXX.

Prezydent Rzeczypospolitej nad polskiem morzem.

Gdynia. (PAT) Pociąg prezydenta Rzeczypospolitej zajechał na stacyę w niedzielę rano. Na peronie zebrali się na powitanie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zarząd gminy Gdyni, oficerowie floty polskiej i kompania honorowa batalionu morskiego. Przed stacyą ustawił się szwadron przyboczny prezydenta. Po obu stronach drogi, wiodącej z dworca do portu, ustawił się wielotysięczny tłum publiczności z Gdyni i okolicy, oraz z Gdańska.

Wysiadającego z wagonu prezydenta powitała orkiestra batalionu morskiego hymnem narodowym, poczem prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Opuściwszy dworzec prezydent udał się na poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek nowego dworca kolejowego w Gdyni, następnie udał się prezydent wraz z ks. kardynałem Dalborem i członkami rządu z prezydentem ministrów na czele — do miasta.

Gmina polska w Gdańsku do prezydenta Rzpltej.

Imieniem gminy polskiej w Gdańsku przemówił do prezydenta prezes gminy, p. Leszczyński, który oświadczył między innemi:

„Jestem dumny i szczęśliwy, że przypadł mi ten wielki zaszczyt złożenia u Twoich stóp hołdu całego tego ludu polskiego, który, niestety, niema szczęścia żyć bezpośrednio pod rządem Twoim, jako widomą władzą wolnej naszej Ojczyzny. Czujemy się jednakże tego narodu żywą cząstką i wszystkie siły nasze poświęcimy pomyślnemu jego rozwojowi. Stanowisko nasze w Gdańsku nie jest łatwe i przyjemne, gdzie w ciągu 130-letniego okresu okupacyi pruskiej rząd pruski systematycznie nasyłał ze wszystkich zakątków Niemiec rzesze urzędników i różnych elementów, urabianych w duchu skrajnej hakaty; tych elementów dziełem są obecne trudności i tarcia, jakie napotyka rząd Rzeczypospolitej Polskiej w swoim stosunku do wolnego miasta. Ufamy jednakże, że Rzeczpospolita z żelazną konsekwencyą przeprowadzi wszystkie swoje uprawnienia w Gdańsku i zapewni w ten sposób wolnemu miastu prawdziwą wolność w ścisłym związku z Rzecząpospolitą".

Msza polowa na molo.

Następnie prezydent udał się na molo, celem wysłuchania Mszy św. polowej. W orszaku prezydenta znajdowali się także komendanci obcych okrętów wojennych, stojących na kotwicy w porcie w Gdyni. Na molo ustawiły się pod dowództwem oficerów kompanie honorowe marynarki polskiej, angielskiej, francuskiej i estońskiej, które prezentowały broń przed przechodzącym prezydentem.

Po Mszy św. i krótkiem kazaniu ks. kardynała Dalbora, odbyło się poświęcenie łodzi rybackich, wyjeżdżających na połów wiosenny.

Przegląd floty.

Następnie prezydent udał się na okręt „Komendant „Piłsudski", na którym odbył przegląd floty wojennej polskiej, oraz okrętów wojennych francuskich, dwóch torpedowców „Algierien" i „Sacalave", pozostających pod wodzą kapitana Martin'a. Dalej torpedowiec angielski "Vendetta" pod wodzą komandora Raymonda, torpedowiec estoński „Vambola" pod wodzą kapitana Marxsona.

Do Gdyni przybyli ponadto na powitanie prezydenta: szef sztabu generalnego armii estońskiej generał Lill, dalej angielski attache w Warszawie Vells, francuski attache marynarki w Warszawie Jolivet i attache wojskowy estoński w Warszawie pułkownik Junker.

Następnie przyjmował p. prezydent delegacye, między innemi Rady Portowej Gdańskiej, delegacyę gminy polskiej w Gdańsku, delegacyę Koła polskiego w Sejmie gdańskim, delegacyę Zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku, delegacyę polskich studentów na Politechnice gdańskiej i t. d.

Warszawa. (PAT). Wczoraj powrócił z Gdyni i objął urzędowanie prezes ministrów gen. Sikorski.

Aresztowania komunistów w Warszawie.

Warszawa. (AW). Wobec nadchodzącego 1-go maja władze bezpieczeństwa dokonały w Warszawie szeregu rewizyi w mieszkaniach przywódców komunistycznych. W rezultacie aresztowano 43 działaczy oraz wykryto szereg nielegalnych związków zawodowych pod egidą komunistów, które zamknięto.

Warszawa. (Telef. wł.) Komuniści przygotowywali na 1 maja wielką demonstracyę. Współdziałał z nimi Bund. W celu udaremnienia manifestacyi policya w ciągu ostatnich dwóch nocy wkroczyła do związków zawodowych komunistycznych: budowlanych i przemysłu chemicznego. Policya opieczętowała lokale tych związków, skonfiskowała bibułę propagandystyczną. Pozatem aresztowano około 30 przywódców komunistycznych z Huttlingerem na czele.

POGOTOWIE WARSZ. POLICYI.

Warszawa. (AW) W związku z pierwszym maja policya warszawska została zmobilizowaną do pełnej stopy. Pogotowie przygotowało także rezerwę konną, pieszą i rowerową. Wystąpienia antypaństwowe i komunistyczne będą silnie tłumione. Zarządzenie pogotowia policyi rozciąga się do dnia 6 maja włącznie.

Delimitacya granicy polsko-niemieckiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Międzynarodowa komisya do wyznaczenia granicy polsko-niemieckiej ostatecznie i szczegółowo zakreśliła dn. 21 kwietnia bieg granicy polsko-niemieckiej w ostatnim odcinku, mianowicie w powiecie rybnickim. Pozostaje jeszcze do załatwienia sprawa przynależności kopalni Dellbrück. Decyzya ta będzie powzięta przez Radę ambasadorów po zasiągnięciu opinii prof. Fabrega (Hiszpana), mianowanego rzeczoznawcą przez Ligę narodów. Fabrega przystąpił już do rozpatrywania spornej tej kwestyi i prawdopodobnie w połowie maja prace swe ukończy. Wtedy już nastąpi techniczne ustalenie granicy, wbijanie palów i ustalanie kartograficzne, które przeciągnie się do jesieni.

POLSCY CZŁONKOWIE TRYBUNAŁU W HADZE.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd polski mianował członkami stałego trybunału rozjemczego w Hadze prof. Wszechnicy Jagiellońskiej Dra M. Rostworowskiego, prof. Wszechnicy warszawskiej Dra Z. Cybichowskiego, posła Ign. Szebekę i prof J. Kucharzewskiego.

Manifestacya konającej teoryi.

Prawdopodobnie dużoby dali socyaliści za to, gdyby na pierwszego maja ich szeregi mogły się spotkać z policyą, z bagnetami i gdyby — oczywiście bez krwi rozlewu — mogli podnieść krzyk przeciw prześladowaniu, gdyby mogli dalej kroczyć w aureoli męczeństwa za ideę. Niestety, a raczej, na szczęście — pierwszy maj wypadnie inaczej!

Grupki czerwonych robotników wyjdą na ulice bez zapału i wiary, odśpiewają „Czerwony Sztandar" i odprowadzeni kordonem policyi, czuwającej nad porządkiem ulicznym, powrócą do domów, nie łudząc się już nawet przypuszczeniem, że napędzili strachu burżujom.

Na zachodzie Europy znacznie dalej posunęły się sprawy, niż u nas. Socyalizm doszczętnie skompromitowany przez sowiety, przestał być hasłem tłumów. Pokutuje tylko w głowach doktrynerów, sercem ludu już nie włada! Francya i Włochy zerwały z nim — zdaje się — na zawsze.

Ale i w Polsce dużo się od zeszłego roku zmieniło. Cały szereg organizacyi robotniczych z okazyi pierwszego maja potępiło system, który do niedawna jeszcze wyobrażał nadzieje lepszego jutra mas robotniczych. N. P. R., będąca wyrazem Pol. Zjedn. Zaw. w swojej odezwie stwierdza, że „solidarność międzynarodowa jest dziś oklepanym frazesem, przynętą i haczykiem, na który Niemcy i bolszewicy chcą złowić głupich i łatwowiernych socyalistów polskich". Również krakowska Rada okręgowa Chrześc. Zw. Zawod. wystąpiła ostro przeciw pierwszomajowemu świętowaniu. Cały szereg fabryk lub instytucyi, zatrudniających tysiące robotników, potępia święto pierwszego maja. Warszawscy tramwajarze oświadczają, że „świętować pierwszego maja oznacza współdziałać z bolszewią i sympatyzować ze zbrodnią!" Chrz. Związek Zaw. tramwajarzy krakowskich uznał świętowanie pierwszego maja za prowokacyę rzesz robotniczych, które z socyalizmem nie mają dziś nic wspólnego.

Ale P. P. S. i Klas. Zw. Zaw. mają dobry humor; wydały znaną już naszym czytelnikom odezwę o „święcie". Co więcej, nie licząc się z nastrojem ogółu, wezwały swoje organizacye do urządzenia wspólnych obchodów z Bundem, żydowsko-bolszewickim związkiem i z Soc. Dem. niemiecką. Nie koniec na tem! Pepeesowcy, którzy od pewnego czasu chcą nadążyć za bolszewikami, polecają zebraniom majowym uchwalać protesty przeciw militaryzmowi, za redukcyą armii i unieważnieniem wszystkich układów militarnych. Jeśli pierwsze z nich potraktujemy, jako od lat powtarzany komunał, to zwrócić musimy uwagę na drugie i trzecie. Skądże to teraz nagle żądanie „redukcyi armii" i „pokojowe" deklamacye? Dlaczegóż dopiero w r. 1923 P. P. S. dojrzała w Polsce militaryzm i „pobrzękiwanie szabelką"? Czyż to nie socyaliści utrzymywali militaryzm w Polsce przez lat cztery z górą, kiedy z Piłsudskim razem obmyślali coraz to nowe awantury i ryzyka wojenne. A żądanie unieważnienia układów militarnych! Nieśmiało jeszcze kryje się za nim żądanie wywrócenia traktatu wersalskiego, któremu Polska zawdzięcza swą niepodległość. Oto

z czem staje socyalizm przed Polską w dniu pierwszego maja!

Wobec tego cóż należy powiedzieć o wysokim urzędniku państwowym, który, wydając odezwę w tej sprawie, pisze, że „dn. 1 maja klasa robotnicza całej Rzeczypospolitej Polskiej obchodzić będzie tradycyjne swe święto. Robotnicy mają więc prawo w dniu, który sobie za święto obrali, wyrazić swe postulaty...“ Tak pisze komisarz rządowy na m. Warszawę, p. Anusz!

Niesłychane! Kto pozwolił p. Anuszowi nazywać pierwszy maj „świętem klasy robotniczej“? Czy panu komisarzowi nie wiadomo, że większość tejże klasy nic nie ma wspólnego z socyalizmem i jego świętem? Gdy to pisze Żuławski lub Kwapiński, to można im wybaczyć; kłamstwem operowali zawsze, więc i dziś także. Ale jeśli urzędnik państwowy tę samą wykazuje bezceremonialność, to odpowiedzią na jego wystąpienie może być tylko żądanie, by partyjny pepesowiec ani dnia nie tkwił dłużej na odpowiedzialnem stanowisku.

Miejmy jednak nadzieję, że jest to łabędzi śpiew polskiego socyalizmu. Nie uratuje go i głos p. Anusza! Pierwszy maj odprawia się od sześciu lat w Rosyi; krwawy to pochód, jak krwawym jest jego czerwony sztandar. Pierwszomajowe hasła dochodzą do szczytu w orgiach Trockiego i innych żydów. Ostatnie zbrodnie na kapłanach katolickich spełnione, świadczą, że „pierwszy maj“ Bolszewii doszedł już tam, gdzie się każda rewolucya kończy — do walki z Bogiem!. Jeszcze chwila, a Kreml zatrzeszczy w posadach i w swoich ruinach pogrzebie ludzi i teorye socyalizmu!

Dlatego, kto dziś manifestuje na rzecz socyalizmu, manifestuje na rzecz obłąkańczej teoryi, idącej ku zgubie, — manifestuje za ruiną, za dogorywającym już tworem międzynarodowego żyda! **Pejot.**

Czerwony komisarz rządu polskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z deklaracyą komisarza rządowego, Anusza, popierającego uroczystości pepesowskie w dn. 1 maja, chrześc. zawodowe stowarzyszenia, chrześc. robotnicy i N. P. R. tudzież związki zawodowe polskie założyły kategoryczny protest przeciwko rozporządzeniu Anusza.

Pobór rocznika 1902.

Warszawa. (Telef. wł.) Pobór rocznika 1902 do wojska wyznaczony jest na miesiąc czerwiec b. r. Wcielenie rekrutów do oddziałów nastąpi po upływie kilku tygodni od dnia ukończenia przeglądu w komisyach poborowych.

Na wczoraj, t. j. poniedziałek, wyznaczony był ostateczny termin zwolnienia z wojska rezerwistów rocznika 1897.

Skrócenie czasu ćwiczeń rocznika 1896.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z powołaniem do ćwiczeń wojskowych rezerwistów rocznika 1896 donoszą z Warszawy, że okres przeszkolenia potrwa zamiast ośmiu, sześć tygodni, a może nawet krócej.

Przeszkolenie mężczyzn urodzonych w roku 1895 wyznaczone początkowo na rok bieżący, zostanie — według wszelkiego prawdopodobieństwa — przesunięte ze względu na równoczesny pobór do wojska rocznika 1902, na termin późniejszy, do tej pory jeszcze bliżej nieokreślony.

Spisek orgeszowców na G. Śląsku.

Katowice. (PAT). Przed kilku dniami w ręce władz policyjnych wpadł całkiem przypadkowo spis osób należących do niemieckiej organizacyi bojowej na Górnym Śląsku, znanej pod nazwą „Organisation Escherich (Orgesch). Spisek obejmował członków z Wielkich Hajduk i okolicy. Na podstawie tego spisu aresztowano około 30 osób, z których 6 zatrzymano. U aresztowanych, którzy przyznali się do winy, znaleziono materyał rzeczowy w postaci karabinów, amunicyi, szabel, granatów ręcznych oraz rewolwerów. Sprawę skierowano do prokuratoryi.

Marsz. Foch w drodze do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) P. Smogorzewski telegrafuje z Paryża, że marsz. Foch wyjechał do Polski w niedzielę o g. 20.30. Towarzyszy mu w zastępstwie szefa sztabu gener. gen. Hergautt, major Mierry, kapitan L'Hopital i oficerowie ordynansowi. Podczas pobytu marszałka Focha w Warszawie odbędą się ważne narady polityczne i wojskowe, wynikające z układów, podpisanych w Paryżu w lutym 1921 r. Na dworcu w Paryżu żegnali marszałka wszyscy członkowie poselstwa polskiego oraz oficerowie odbywający studya w Paryżu. Marszałek wyraził im swą radość, że nakoniec może zrealizować dawno powzięty zamiar złożenia wizyty niepodległej Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Z marszałkiem Fochem jedzie do Polski specyalny korespondent „Tempsa“, p. Ludwik Naudeau.

Warszawa. (Tel. wł.) Marsz. Foch przybędzie do Wiednia dn. 1 maja. Zatrzyma się tam przez cały dzień, bawiąc w Wiedniu incognito. W dzień przybycia Focha odbędzie się śniadanie u francuskiego attache, poczem u posła francuskieog odbędzie się w porze obiadowej intimne przyjęcie. Na granicy polskiej w Dziedzicach powita go min. Sosnkowski, gdzie wręczy mu honorową buławę marszałkowską Rzeczypospolitej.

Warszawa. (AW) Prasa paryska, w związku z wyjazdem marszałka Focha do Polski, w bardzo gorących słowach podkreśla wielkie znaczenie Polski dla pokoju europejskiego.

Parlamentarna cisza.

Warszawa. (Tel. wł.) W Sejmie zapanowała cisza. Przywódcy stronnictw, z wyjątkiem kilku, wyjechali z Warszawy. Natomiast w poniedziałek odbyło się tylko posiedzenie komisyi zagranicznej. Na komisyi zagranicznej omawiano sprawę stosunków polsko-litewskich, przyczem senator Wysłouch szeroko omówił te sprawy, poczem rozwinęła się obszerniejsza dyskusya. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu z ważniejszych spraw a spornych, jest kwestya podatku przemysłowego.

Z obrad Komisyi Senatu.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisyi skarbowo-budżetowej przyjęto z nieznaczną poprawką następujące projekty ustaw: 1) projekt ustawy w przedmiocie udzielenia gwarancyi skarbu państwa do sumy 2 miliardów marek na ulgowe pożyczki dla imigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników; 2) projekt ustawy, zmieniającej ustawę z dnia 8 czerwca b. r. o podatku od skrzynek depozytowych; 3) projekt ustawy w przedmiocie zmian niektórych postanowień z dnia 16 lipca 1920 od podatku od kapitałów i rent.

Na posiedzeniu senackiej komisyi spraw zagranicznych senator Wysłouch referował sprawę stosunków polsko-litewskich. Po referacie wywiązała się dyskusya. Dalszy jej ciąg na posiedzeniu w sobotę.

Propozycye niemieckie już gotowe.

Wiedeń. (PAT). Narady gabinetu niemieckiego nad propozycyami już się zakończyły. Propozycye te zostały już sformułowane. Sądzą, że konferencya z przywódcami stronnictw nie spowoduje zmian w redakcyi propozycyi. W środę propozycya niemiecka będzie ogłoszona.

DWA WARUNKI FRANCYI.

Warszawa. (Telef. wł.) Korespondent „Daily Telegr.“ donosi z Paryża, że Francya postawi dwa warunki rokowań z Niemcami:

Niemcy muszą niezależnie od komisyi rzeczoznawców zobowiązać się wyraźnie do zapłacenia jakiejś minimalnej sumy, a drugie: Niemcy muszą przy rozpoczęciu ewentualnych rokowań zaprzestać oporu w Zagłębiu Ruhry.

Konferencya w Lozannie.

Porozumienie w sprawie długów przedwojennych.

Lozanna. (AW) Według Tel. Comp., na ostatniem posiedzeniu nowej konferencyi lozańskiej poruszano sprawę wyroków, zapadłych w czasie wojny przeciw obywatelom koalicyi. Delegaci państw europejskich domagali się, by te sprawy załatwiono w drodze rozstrzygnięcia sądu rozjemczego, Turcy jednakowoż oparli się temu energicznie, wobec tego sprawę powierzono rzeczoznawcom. Komitet gospodarczy obradował również nad kwestyą koncesyi. Wobec tego, że sprawa ta jest przedmiotem rokowań między rządem tureckim a zainteresowanymi, postanowiono zaczekać na rezultat starań. Ismed pasza zastrzegł się jednak przeciwko temu. Jedynie w sprawie długów przedwojennych przyjęła delegacya turecka formułkę aliantów. Omawiano następnie konwencye i układy, które nie sprzeciwiają się postanowieniom traktatu pokojowego.

Groźby konfliktu turecko-francuskiego.

Paryż. P. A. T. Jak donosi „Petit Parisien“, potwierdza się, że rząd francuski trzyma w pogotowiu dwie dywizye wojsk kolonialnych, celem wysłania ich na bliski wschód, gdyby stanowisko Turcyi nie uległo zmianie.

Warszawa. (Telef. wł.) Według informacyi dziennika „Matin'a“, przedstawiciel Turcyi w Monachium zakomunikował swemu rządowi listę byłych żołnierzy z armii niemieckiej, którzy się zgłosili jako ochotnicy do wojska tureckiego na wypadek, gdyby wybuchła wojna pomiędzy Francyą a Turcyą na granicy Syryi.

Warszawa. (Telef. wł.) Gen. Weygand odbędzie konferencyę z gen. Pell, który przybył z Lozanny do Paryża. W nocy ze środy na czwartek udaje się do Beyruth, a następnie do północnej Syryi. Armia francuska w Syryi wynosi 26.000 żołnierzy.

Warszawa. (AW). Depesze donoszą o zaostrzeniu się sytuacyi w Syryi, gdzie Turcy koncentrują wojska. Gen. Weygand wyjechał już do Syryi.

ANGIELSKI POMNIK WDZIĘCZNOŚCI DLA BELGÓW.

Bruksela. (PAT) Polradio. Wczoraj rano odbyła się tu uroczystość przekazania przez księcia Walii królowi belgijskiemu Albertowi pomnika, wzniesionego kosztem Anglii dla upamiętnienia pomocy, niesionej przez Belgów rannym i jeńcom angielskim. Uroczysty akt odbył się w obecności licznych przedstawicieli władz i tłumów publiczności. Król Albert i książę Walii wygłosili dłuższe przemówienia. Uroczystość zakończyła się defiladą.

WYJAŚNIENIE ZAJŚCIA NA POGRANICZU CZESKO-WĘGIERSKIEM.

Koszyce. (PAT) Onegdaj w lasku obok Hymu spotkała się delegacya czeska z delegacyą węgierską, celem wyświetlenia sprawy zamordowania wachmistrza celnego, Sedlacka. Skonstatowano, że wypadek ten miał miejsce na czeskiej stronie obok drogi granicznej wymienionego powyżej lasku. Sierżant węgierski, Horvath, przyznał się, że zadał Sedlaczkowi 7 pchnięć bagnetem, obdukcya jednak wykazała 19 pchnięć.

Budapeszt. (PAT). Węg. Biuro kor. donosi: W sprawie zamordowania czeskiego sierżanta Sedlaczka stwierdzono, że zginął on na miejscu w starciu. Wiadomości, jakoby został zabity przez węgierską straż celną, są nieprawdziwe.

Misya Dawidowicza bez rezultatu.

Grac. (PAT). Misya Ljuby Dawidowicza co do utworzenia gabinetu upłynęła bez rezultatu, gdyż radykali odrzucili zasadniczo i kategorycznie żądania demokratów.

Bakcyl bolszewizmu w Konstantynopolu.

Warszawa. (Telef. wł.) Policya wykryła w Konstantynopolu wielką organizacyę propagandy bolszewizmu, pracującą nad przewrotem w Konstantynopolu. Aresztowano szereg komunistów tureckich i rosyjskich, którzy zostali postawieni przed sądy wojenne pod zarzutem propagandy akcyi przewrotowej.

Londyn. (PAT(Wczoraj z placu lotniczego Croydon odleciał pierwszy ekspres daimlerowski Londyn—Berlin z siedmiu podróżnymi. Ten ekspres ma przebyć swą drogę w ciągu jednego dnia.

Sprawa polskiej większości.

Wbrew tendencyjnym doniesieniom organów p. Sikorskiego porozumienie między stronnictwami ósemki a Piastem wcale nie zostało „zerwane“ lub „zawieszone“. Zawieszonem zostało tylko wykonanie układu, t. j. utworzenie nowego rządu, a to z powodu wyjazdu Prez. Wojciechowskiego na Pomorze i uroczystości na cześć marsz. Focha. Będziemy zatem mieli dwutygodniową względną pauzę w zabiegach o utworzenie Rządu polskiej większości. Względną — mówimy dlatego. ponieważ kampania prasowa toczyć się będzie dalej, a nadto posłowie zarówno ósemkowi, jak i piastowi, wyłuszczą sprawę porozumienia na zgromadzeniach publicznych i na posiedzeniach partyjnych zarządów. Będzie to zatem okres propagandy.

Sfinalizowaną została dotąd programowa część układu. Pozostaje jeszcze do załatwienia kwestya składu przyszłego rządu, atoli na podstawie dotychczasowych rozmów można ufać, że na tym terenie nie przyjdzie do rozbicia. Po obu stronach panuje dobra wola.

Pogłoski o oporze ziemian z klubu Dubanowicza przeciw paktowi w sprawie reformy rolnej są przesadzone. Ziemianie poznańscy pragną oczywiście uzyskać reformę rolną jak najłagodniejszą, atoli zdają sobie sprawę, że rozbicie kompromisu z Piastem z powodu reformy rolnej sprowadzi jedynie gorszą, bo radykalniejszą reformę rolną. Dla zradykalizowania bowiem reformy znajdzie się w Sejmie zawsze większość centrowo-lewicowa.

Również nie trzeba się liczyć z secesyą zwolenników p. Dąbskiego z klubu P. S. L. Straciliby oni wówczas wszelkie oparcie w kraju, a w Sejmie nie graliby poważniejszej roli. Pozyskanie N. P. R. (może z wyjątkiem 2—3 posłów) uchodzi za pewne i p. Wachowiak bierze już udział w rokowaniach o większość.

Rząd p. Sikorskiego nie ma już oparcia w Sejmie. Ludowcy są oburzeni na jego intrygi celem rozbicia ich klubu i uniemożliwienia większości polskiej, a mniejszości narodowe stawiają p. Sikorskiemu warunki, których przyjęcie skompromitowałoby premiera beznadziejnie. Wyrazem tego faktu, że rząd nie ma już większości, jest **odłożenie dyskusyi nad budżetem w komisyi budżetowej Sejmu.**

Polska i Gdańsk.

(Co mówi marszałek Trąmpczyński).

W sprawie stosunku Gdańska do Polski zbytnia cierpliwość Polaków zaczyna się wreszcie wyczerpywać. Świadczy o tem przemówienie, jakie wypowiedział prezydent Wojciechowski w Kartuzach (podane w niedzielnym numerze „Głosu Narodu“).

Jeszcze bardziej stanowczo określił nasze postulaty wobec Gdańska marszałek Senatu Trąmpczyński. W rozmowie ze współpracownikiem „Kuryera Poznańskiego“ zaznaczył on na wstępie, że „dzisiejszy nasz stosunek do Gdańska stał się tak nieznośnym, że tylko bardzo radykalne lekarstwo może coś pomóc“. Omówiwszy następnie konwencyę z października 1921 r., w której „obsypała Polska Gdańsk licznemi dobrodziejstwami“ — oświadczył dalej:

„Cała konwencya z października 1921 r. robi wrażenie, jakby nie Polska w Gdańsku miała serwitut, ale Gdańsk w Polsce. Wszystko to nic nie pomogło. I dziś jeszcze Gdańszczasom się wydaje, że mają wobec Polski monopol zamorskiego handlu. a żadnych obowiązków. Wolny dostęp do morza tłumaczą w ten sposób, że wydalają z Gdańska dziesiątki Polaków, szykanują innych żądaniem legitymacyi. Władze gdańskie zachowują się prawie biernie wobec okradania polskich towarów i wobec szmuglu z Polski i do Polski. A za ten „miły“ stosunek Polska grubo płaci, czy to w formie bardzo wysokich opłat portowych, czy też przez to, że przy podziale ceł każdy Gdańszczanin liczy się za 6 Polaków!

Ale teraz nareszcie opinia publiczna w Polsce jest jednolitą: dosyć tego! Musimy żądać: 1) Aby Polska w porcie gdańskim **miała własną policyę**; 2) aby urzędnicy celni **byli urzędnikami Polski, a nie Gdańska**; 3) aby cła dzielone były równo na głowę mieszkańców“.

„Jeśli Gdańsk na to wszystko **nie przystanie, trzeba zerwać unię celną**“.

W końcu marszałek Trąmpczyński dochodzi do wniosku, że **Polska musi poszukać sobie wylotu do morza poza Gdańskiem** i że „Gdańsk powinien być zadowolony z tego pomysłu, który uwolni go od znienawidzonych Polaków i niebezpieczeństwa, grożącego mu rzekomo z transportów amunicyi dla Polski“.

Zarówno przemówienie prezydenta Rzeczypospolitej, jak i oświadczenie marszałka Senatu powinny stać się punktem zwrotnym w naszej ustępliwej dotychczas polityce wobec Gdańska. Polska musi wreszcie zdobyć się na energię i nie może tolerować, aby Gdańsk, żyjący kosztem Państwa polskiego, w tak bezczelny sposób naigrawał się z jego praw.

„Menażerya“ w teatrze lwowskim.

Ohydna propaganda żydowska ze sceny.

Miejski teatr „Mały“ we Lwowie wystawił „tryptyk zoologiczny“ p. t. „Menażerya“, którego autorem jest żyd Wilhelm Raort (Rappaport). Jak tę sztukę przyjęła publiczność, pisaliśmy w onegdajszym numerze: wygwizdano „Menażeryę“ już w pierwszym akcie, wskutek czego zeszła z repertuaru. Podobne przyjęcie znalazła w całej, poważnej prasie lwowskiej.

Tezę podstawową tej sztuki wygłasza w nużąco długim dyalogu pierwszego aktu główny jej bohater, pewien garbaty arcyłotr, którego zdaniem: „kobiet uczciwych na świecie niema, każdą bez wyjątku można doprowadzić do upadku, czy do zdrady, o ile tylko użyje się sposobu należycie dostosowanego do jej indywidualności, jeśli nadarzy się dobra okazya i jeśli uwodziciel jest typem, na zasadzie doboru płciowego kobiecie tej odpowiadającym“.

Że nie jest to tylko osobiste zapatrywanie owego nad-szelmy, ale że w zupełności podziela je i autor, dowodem tego, iż cała sztuka jest napisana właśnie w tym celu, by jego prawdziwość na przykładach wykazać. Dlatego to ów „człowiek“ pomimo swej podłości i potwornej brzydoty zdobywa wszystkie kobiety, jakie w tej sztuce występują.

Podobnie cyniczną i ohydną, jak ta teza podstawowa, jest i cała treść sztuki. Świat, który autor pokazuje, to zbiorowisko podludzi, chemicznie wypranych z wszelkiego poczucia etyki, katylinarny zespół szuj, szubrawców, rozpustników, nierządnic i ladacznic. Autor nie żałował trudu, by wszelkiego rodzaju świństwa i łajdactwa spiętrzyć tu w tak olbrzymią kupę kału, że wyciekająca z niej cuchnąca gnojówka zalewa widza wyżej uszu.

Perwersyjny szał żyda-autora zdradza wyraźnie, iż zrodzić się mógł tylko z knajpowych dyskusyi i trzeciorzędnych romansideł na podłożu tak monstrualnie fałszywem i tak bezgranicznie cynicznym, że widz dusząc się od wstrętu, nie może opędzić się wrażeniu, iż autor niesłychaną przyjemność znajduje właśnie w tarzaniu się w gnoju.

Pod pewnym jednak względem sztuka p. Raorta jest wprost klasyczną. Oto nie można sobie wyobrazić utworu, z którego **wszelkie pierwiastki duszy i rasy aryjskiej zostały dokładniej wyeliminowane.** Zdolność do przebywania w atmosferze zatrutej została tu do takiego szczytu doprowadzona, że pogodzić się da jedynie z psychiką zneutralizowaną od wpływów etyki. **Autorem takiej sztuki mógł być istotnie tylko — żyd.**

Że sztuka ta znalazła miejsce na scenie teatru miejskiego, że ze sceny tej zrobiono gnojarnię moralną, prosektoryum podłości — ta okoliczność wymagałaby istotnie wyjaśnienia. Zażądały go już głosy prasy lwowskiej i wzburzona opinia publiczna.

Dzienniki lwowskie donoszą, że dyrektor Czarnowski, który usilnie popierał „twórcę“ tego bezeceństwa, ma podać się do dymisyi, a podobno z tym zamiarem nosi się także wiceprez. Chlamtacz, przewodniczący komisyi teatralnej.

Jeszcze o „zbawcach“ i „wściekłych psach“

„Naprzód“ w niedzielnym numerze powiększył liczbę „zbawców“, którzy mieli niedopuścić w dn 16 grudnia ub. r. do... urządzenia rzezi „chadeków“ i „endeków“ w Krakowie. Wobec tego należy tu jeszcze raz stwierdzić fakt, że krakowski organ P. P. S. wszystko zrobił, aby podjudzić swych bezkrytycznych czytelników do ekscesów. W grudniu „Naprzód“ wskazywał wprost palcem na działaczy chrześcijańsko-narodowych jako „moralnych sprawców zbrodni“. I później każdy numer „Naprzodu“ był stekiem fałszów usiłujących wmówić, że to „ósemka“ za wiedzą swych przywódców dopuściła się morderstwa. Trzeba rzeczywiście podziwiać tu spokój i krytycyzm robotnika polskiego, który tego rodzaju prowokacyjnemi kłamstwami nie dał się popchnąć do nierozważnych czynów.

A pamiętny dzień socyalistycznej demonstracyi? Wiemy dobrze, jak „uspokajali“ przywódcy socyalistyczni spędzony na demonstracyę tłum. Jeden z menerów socyalistycznych podburzał przeciw „czarnej maffii“, wołając do zgromadzonych.

— Przygotujcie się, bądźcie karni, musicie mnie słuchać ślepo, ja was poprowadzę. Niech wyjdą na ulicę, która jest nasza, a my ich nauczymy! Z Warszawy doniesiono, że „dziadek“ Piłsudski objął dyktaturę, więc im pokażemy, co znaczy z ludem poczynać itp.

W ten sposób zachęcano ślepy tłum do rewolucyi. A przytem wzywano, by narodowe pisma, a zwłaszcza „Rzeczpospolitą“ niszczono, by kolejarze i pocztowcy transportów tych pism nie puszczali i palili. Te wezwania nie pozostały bez skutku. Doraźnie tłum wyrostków udał się na Szewską i Rynek i poniszczył sprzedawane tam nadzwyczajne wydanie „Rzeczypospolitej“, a na drugi dzień na kolei „skonfiskowano“ cały transport tego pisma...

Tak „uspokajali“ tłum przywódcy socyalistyczni po zamordowaniu ś. p. Narutowicza. A obecne „rewelacye“ „Naprzodu“ o bombie, rzuconej na ul. Studenckiej? Czyż nie są dalszą planową prowokacyą?! Zamiast przeczekać przynajmniej, co powie śledztwo — „Naprzód“ z góry wie, kto rzucił bombę i pokazuje palcami w stronę „Głosu Narodu“ i „Rozwoju“. Wprost szczuje ciemne masy przeciw swym przeciwnikom politycznym! To też manifest p. Haeckera o uratowaniu życia kilkunastu działaczom chrześcijańsko-narodowym, manifest, zapowiadający, że „nie będzie przeszkadzał na przyszłość w wystrzelaniu ich, jak wściekłych psów“ przyjmujemy do wiadomości we właściwem znaczeniu — jako groźbę. Czynimy też owych socyalistycznych „zbawców“ odpowiedzialnymi za skutki ich prowokatorskiej roboty. Jeszcze, na szczęście, nie panują w Polsce stosunki bolszewickie i „czerezwyczajki“ nie urządzają u nas rzezi i pogromów dla „nastraszenia burżujów“. Gdyby jednak „zbawcy“ z „Naprzodu“ usiłowali wprowadzić te metody, to możemy ich zapewnić, że nie wiadomo, ktoby się także znalazł w roli „wściekłych psów“.

Sprawy miejskie.

Podrożenie mięsa.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem uchwalono następujące ceny mięsa: W sklepach I. kl. za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką 12.000 mk., bez dokładki 14.400 mk., polędwicy 14.600 mk., cielęciny 8.300 mk.; w sklepach II. kl. wołowe z dokł. 11.500, bez dokł. 13.800 mk., polędwica 14.000; w sklepach III kl. wołowe z dokł. 11.000 mk., bez dokł. 13.200 mk., polędwica 13.400 mk. Komisya w zasadzie przyjęła kalkulacyę rzeźników, jedynie odrzuciła żądania cechu co do procentowej wysokości zysku. Rzeźnicy żądali 25% zysku, a komisya przyznała 12%. Wobec sprzeciwu ze strony przedstawicieli cechów, komisya uchwaliła oddać sprawę do rozstrzygnięcia województwu.

Ceny w restauracyach i kawiarniach.

Następnie komisya zajęła się cennikami w restauracyach i kawiarniach. Na wstępie sekr. Dr Niedziałkowski odczytał pismo z komisaryatu rządu dla m. Warszawy. W piśmie tem komisaryat donosi, że w Warszawie wprowadzone są obiady **tzw. „urzędnicze“** w cenie 3000 mk. za dwa dania.

Komisya postanowiła **nie wprowadzać** obiadów **urzędniczych,** natomiast uregulować ceny najważniejszych potraw i napoi. Po dłuższej konferencyi z przedstawicielami restauratorów i kawiarzy ustalono następujące ceny potraw w lokalach 1-rzędnych: rosół 800 mk., zupa 1000 mk., sztuka mięsa (10 dkg.) z sosem i ziemniakami 4.500 mk., porcya cielęciny (15 dkg.) 5000 mk., wołowiny (15 dkg.) 5.500 mk., kawa biała 1.200 mk., kawa czarna mała 600 mk., duża 1.200 mk., herbata czysta 800 mk., z mlekiem lub cytryną 1000 mk. Ceny potraw i napoi w lokalach II klasy o 10%

niższe; ceny w lokalach I. kl. wieczorem o 10% wyższe, w restauracyach hotelowych stale o 10% niższe. Powyższe ceny obowiązują na cały miesiąc maj. Cenniki we wszystkich lokalach mają być umieszczone na widocznych miejscach.

Zmniejszona konsumpcya wody.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wodociągowej zdawał sprawozdanie dyr. wodociągów inż. Jaszczurowski. Stwierdził on, że stan wody jest stosunkowo dobry, zmniejszenie się zaś konsumpcyi powstało z powodu oszczędzania wody przez mieszkańców ze względu na wysokie opłaty. Komisya obniżyła ceny wody dla wszystkich Zakładów dobroczynnych. Płace robotników wodociągowych zrównano z wysokością płac robotników w elektrowni. Postanowiono w końcu zająć się budową wodociągu w Płaszowie.

Spisek komunistyczny w Krakowie.

Wielkie rewizye. — Stosy bibuły komunistycznej. — 21 osób aresztowanych.

W ostatnich czasach wpadły organa policyi politycznej w Krakowie na ślad szerzącej się agitacyi komunistycznej w naszem mieście. Po dłuższem śledztwie wstępnem przystąpiono w nocy z niedzieli na poniedziałek do rewizyi, równocześnie w rozmaitych punktach miasta. Rewizya prowadzona przez cały personal policyi politycznej wraz z całą brygadą śledczą, trwała od 4 nad ranem w dniu wczorajszym aż do południa.

Wyniki rewizyi okazały się nadzwyczajne. Skonfiskowano całe masy bibuły komunistycznej do rozrzucenia w dn. 1 maja. Druki komunistyczne były wydane w różnych językach, a szczególnie w polskim, ruskim i żydowskim. Prócz tego znaleziono tajne akta organizacyi komunistycznej i jej związków zawodowych. Aresztowano 21 osób, przeważnie ze sfer robotniczych, jak krawców, monterów itp.

Śledztwo prowadzone było wczoraj przez cały dzień w lokalu policyi politycznej w zakładzie Lubomirskich przy ul. Rakowickiej. **Nazwiska aresztowanych oraz śledztwo trzymane są w ścisłej tajemnicy.**

Wielki Wiec chrześc. demokracyi

odbędzie się we środę dnia 2 maja b. r. o godz. 7.30 wieczorem w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11. Porządek dzienny: „Polska większość sejmowa i jej przeciwnicy“. Referują posłowie Chrześć. Demokracyi pp.: Holeksa, Mianowski i Puchałka. Wstęp wolny dla członków i sympatyków Ch. D. Zaproszenia wydaje biuro Sekretaryatu przy ul. Potockiego 11.

KRONIKA.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 3-GO MAJA.

Na murach miasta rozlepiono plakaty z programem uroczystości 3-go Maja w Krakowie. W przeddzień uroczystości, t. j. we środę, odbędą się we wszystkich szkołach poranki — o godz. 7 wieczorem przeciągną ulicami orkiestry wojskowe i szkolne. We czwartek o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo na Błoniach, po nabożeństwie defilada wojska i młodzieży szkolnej, a następnie pochód na Rynek, gdzie przemawiać będzie p. K. H. Rostworowski.

W razie niepogody odprawione zostanie o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele Maryackim. Komitet apeluje do mieszkańców Krakowa, by udekorowali domy flagami i dywanami, a okna ozdobili nalepkami. Nalepki, projektu artystki-malarki p. Gramatyki-Ostrowskiej, wydane przez T. S. L., sprzedają wszystkie większe firmy polskie. Ze względu, że uroczystość 3-go Maja jest świętem narodowem, sklepy mają być w tym dniu zamknięte.

PRZED PRZYJAZDEM MARSZ. FOCHA DO KRAKOWA.

Jak już donosiliśmy, marszałek Foch przyjeżdża do Krakowa w piątek 11 b. m. i zabawi w naszem mieście trzy dni. Komitet największy nacisk kładzie na dekoracyę domów, położonych przy ulicach: Lubicz, Andrzeja Potockiego, Pawiej, Basztowej do wyloty Długiej, Floryańskiej, całego Rynku głównego, św. Anny, Podwala, Straszewskiego, Podzamcza pod Wawelem, Stradomia i całej ulicy Grodzkiej. Szczegóły programu podane będą do publicznej wiadomości w najbliższych dniach.

Kraków, 1 maja.

MAJOWE NABOŻEŃSTWA rozpoczęły się wczoraj pierwszem odśpiewaniem litanii i procesyą. Pięknie przystrojone kwieciem ołtarze Królowej Polskiej Korony będą odtąd codziennie przez cały maj skupiać tłumy wiernych polskich, tak serdecznie przywiązanych do majowego nabożeństwa. Wsie nasze o wieczornej godzinie również zmieniają swój codzienny wygląd; przed przyozdobionemi w polne kwiaty figurami N. Maryi P. gromadzą się dzieci, niewiasty i rolnicy-oracze, by swoje trudy i nadzieje złożyć u stóp Matki Bożej. Przez całą polską ziemię popłynie majowa pieśń wieczorna: „Chwalcie łąki umajone“.

W kościele Maryackim majowe nabożeństwa będą odprawiane o godz. 7; po litanii codziennie kazanie.

MIN. CHODŹKO W KRAKOWIE. Minister zdrowia publicznego Chodźko, po dokonaniu lustracyi zdrojowisk: Krynicy i Szczawnicy, bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie i odbył konferencyę z wojewodą Dr Gałeckim i przedstawicielami wojewódzkiego Urzędu zdrowia.

WYCIECZKA HISZPANÓW. W Krakowie bawi wycieczka Hiszpanów, złożona z 10 osób. Wycieczkowcy, po zwiedzeniu miasta, opuszczają dzisiaj nasze miasto.

SPROSTOWANIE. W feljetonie naszego pisma Nr. 78 pióra M. Szukiewicza pod tyt. „Książka jednego z Robinsonów“, znalazły się sub linea pierwszej szpalty błędy zecerskie, wskutek których dopisek ten stał się niezrozumiałym. Zamiast: „Patrz feljeton Grzymały-Siedleckiego...„ w którym mowa o meteorycznym blasku księżyca, omówiona w 44 wierszach, a drugie wydanie „Autologii miłości“ Lorentowicza w 55 wierszach, miało być: „feljeton..., w którym nową o meteorycznym blasku książkę omówiono na 44-ch, a drugie wydanie antologii Lorentowicza „Polska pieśń miłosna“ na 55 wierszach!

NA ĆWICZENIA WOJSKOWE zostają powołani szeregowi rezerwy z rocznika 1896. Ćwiczenia trwać będą od dnia 14 do 7 lipca b. r. Powołaniu podlegają nadto ci szeregowi rezerwy rocznika poborowego 1897, którym odroczono termin ćwiczeń we właściwym im turnusie do następnego turnusu.

DODATKOWY PRZEGLĄD ROCZNIKA 1896 odbędzie się w dniu 9 b. m. w P. K. U. Kraków-miasto. Podlegają przeglądowi wszyscy rezerwiści r. 1896, którzy do tej chwili nie stawali do komisyi przeglądowej.

KOMOROWSKA I PACIOREK STANĄ NIEBAWEM PRZED SĄDEM. Jak się dowiadujemy, sprzeciw, wniesiony przez Komorowską i Paciorka co do aktu oskarżenia w związku z tajemniczą śmiercią ś. p. Komorowskiego, został przez sędziego śledczego odrzucony z powodu spóźnionego terminu rekursowego. Wobec tego oboje oskarżeni staną przed sądem w najbliższym czasie.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIW KPT. JAWORSKIEMU. W swoim czasie toczyła się w krakowskim sądzie wojskowym głośna rozprawa przeciw kpt. Jaworskiemu, oskarżonemu o zbrodnię oszczerstwa; kpt. Jaworski zasądzony został wówczas na 6 miesięcy więzienia. Sprzeciwy, wniesione przez prokuraturę w Krakowie i kpt. Jaworskiego, rozpatrywał onegdaj sąd najwyższy, przyczem uchylił wyrok sądu krakowskiego. Do przeprowadzenia ponownej rozprawy przeciw kpt. Jaworskiemu delegowany został sąd wojskowy O. K. we Lwowie.

NAPADY. W niedzielę nad ranem st. sierżant Adam Wojtarowicz, wracając w stanie podpitym do domu, napadł na ul. Czarnowiejskiej na szofera Maryana Nowaka, jadącego bryczką w towarzystwie Agnieszki Gębicówne) i oboje bez powodu poranił nożem. Rannych opatrzył lekarz Pogotowia. Wojtarowicza aresztowano.

Wczoraj nad ranem na idącego do pracy 20-letniego Józefa Pawłowicza, szewca na Grzegórzkach, napadło kilku opryszków. Napastnicy rzucili się od tyłu na Pawłowicza, a powaliwszy go na ziemię zadali mu kilka ran w okolicy serca. Omdlałego z upływu krwi Pawłowicza zauważyli przechodnie i wezwali do niego Pogotowie ratunkowe. Lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę napadu do szpitala św. Łazarza. Stwierdzono, że Pawłowicz podczas napadu został obrabowany. Bandyci zrabowali mu portfel i zegarek.

WŁAMANIE. Ubiegłej nocy dokonano śmiałego włamania do biura składnicy Kółek rolniczych przy ul. Szlak 51. Sprawcy weszli do piwnicy, wyjąwszy uprzednio drzwi z zawias, w sklepieniu nad piwnicą wybili otwór, przez który dostali się do biura i skradli gotówkę w sumie około miliona marek.

KRWAWA BÓJKA. Do mieszkania Jana Mroczka przy ul. Starowiślnej 13 przyszedł w niedzielę wieczorem kolega jego, Franciszek Chorzępa (lat 31) i wszczął z Mroczkiem sprzeczkę. Ostra wymiana słów zakończyła się przelewem krwi, gdyż Chorzępa przebił nożem Mroczka. Rannym zajęło się Pogotowie ratunkowe, a Chorzępę aresztowano.

Z Polski i ze świata.

MILIONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu padła wygrana na numer 4,977.984.

JUBILEUSZ KS. ARCYB. HRYNIEWIECKIEGO. W tych dniach obchodził ks. Arcyb. Hryniewiecki, członek lwowskiej kapituły katedralnej, 40-stą rocznicę swojej sakry biskupiej. Czcigodny starzec, żywa ofiara carskiej przemocy, z głębokiem wzruszeniem przyjął od duchowieństwa i kapituły życzenia długiego jeszcze życia do których się dziś cała Polska przyłącza. Wybitnej tej postaci w dziejach naszego Kościoła poświęcimy wkrótce obszerniejszy artykuł.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. BUTKIEWICZA. Z Żywca donoszą nam: Dnia 24 kwietnia odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. Butkiewicza przy udziale szkoły męskiej w kościele farnym, zaś 28 kwietnia przy udziale szkoły żeńskiej w kościele św. Krzyża. Publiczność oba razy szczelnie wypełniła kościół.

W SKOCZOWIE na Śląsku Cieszyńskim urządzają tamtejsze Chrześcijańskie Związki zawodowe obchód 3 Maja z nabożeństwem w kościele, pochód przez ulice miasta i wielki wiec z odczytem o rocznicy 3 Maja sekretarza Związków zawodowych, p. Stanisława Fronta z Krakowa.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO STUDENTA. We Lwowie odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu pruskiego, Jan Wroński, uczeń VIII kl. gimn., liczący lat. 18. Co skłoniło chłopca do tego desperackiego kroku, nie zdołano stwierdzić.

Zawiadomienia i komunikaty.

NA CELE OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ AKADEMICKĄ przesłali na ręce wojewody Gałeckiego: starosta w Pilźnie ze składek w powiecie 553.000 marek; starosta w Żywcu ze składek w powiecie 540.300 mk.; Dyrekcya policyi w Krakowie 300.000 mk.; Karpackie Tow. leśne S. A. w Krakowie 200.000 mk.; zebrane w czasie „Tygodnia akademickiego“ w Tarnowie 6,387.794 mk.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE NAR. ORG. KOBIET odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Rady Powiat. przy ul. Pijarskiej l. 1.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4601-ą Firma Julian Dąbrowski, Lwów; 4602 urzędnicy Wydziału powiat. Sejmiku w Pułtusku; 4603 Czesławowi Sobolewskiemu — dziatwa; szk. powsz. Nr. 10 w Łodzi; 4604 Zjazd koleżeński gimnazyum św. Anny; 4605 Zofia Feliksowa, Cieszyn; 4606 pamięci Teresy z Halbhuberów Olszeniakowej — syn i córka; 4607 Józef i Andrzej Filipkowie z dziećmi: Wandą i Janiną; 4608 ku czci Amalii z Sulima Popielów i Piotra Parylaków — córka Zofia i syn Tadeusz; 4609 ku czci Gilnreinerów i Boszkiewiczów; 4610 urzędnicy Powsz. Banku Kredyt. w Krakowie — z okazyi imienin dyr. Dra Hugona Groyeckiego.

NEKROLOGIA.

† Franciszka z Nalborczyków Korzonkiewiczowa, wdowa po młynarzu z Kobiernic, przeżywszy lat 72, po długiej, ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 29 kwietnia b. r. zasnęła w Panu w Krzywaczce u swego syna, ks. Franciszka, proboszcza tamtejszego. Pogrzeb odbył się w Krzywaczce we wtorek 1 maja b. r.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: O godz. 6 wiecz. „Zmartwychwstanie“. Środa: „Popas Króla Jegomości“.

Repertuar Opery i Operetki.

Wtorek: Po południu „Bajadera“ (występ N. Nadieżdiny); wieczorem „Madame Butterfly“ (ostatni występ Ewy Bandrowskiej).

Środa: „Bajadera“.

Wybory delegatów na Walne Zgromadzenie „Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy" we Lwowie.

Zakład Pensyjny dla Funkcyonaryuszy we Lwowie, oparty obecnie na ustawie pensyjnej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy z dnia 10 czerwca 1921 i na dalszych nowelach i rozporządzeniach, które bodaj w części zmieniły stopę ubezpieczenia emerytalnego i równocześnie podniosły znacznie świadczenia przez wprowadzenie dodatków drożyźnianych, rozwija się coraz więcej, zwłaszcza, że polskie ustawodawstwo rozszerzyło krąg osób podlegających ubezpieczeniu pensyjnemu.

Według zatwierdzenia przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej statutu sprawują zarząd Zakładu Pensyjnego: Wydział Kierujący i Walne Zgromadzenie delegatów.

Obecnie przystępuje Zakład Pensyjny do wyborów delegatów na Walne Zgromadzenie.

Powołana w tym celu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Główna Komisya Wyborcza, rozpisała te wybory i wyznaczyła jako dzień wyborów 24 czerwca 1923.

Odsyłając interesowanych do ogłoszeń o wyborach, które się okażą we wszystkich dziennikach miejscowych, zaznacza się, że od doboru delegatów, powołanych do sprawowania najwyższej władzy w Zakładzie Pensyjnym, zależy dobro i przyszłość Instytucyi społecznej, stworzonej dla tysięcy pracującej inteligencyi, której najczęściej jedynem zaopatrzeniem na wypadek niezdolności do pracy lub na starość, a na wypadek śmierci jedynem zaopatrzeniem dla pozostałej rodziny są świadczenia, jakie im ta Instytucya będzie mogła przyznać w granicach ustawy pensyjnej.

W imię więc własnego interesu pamiętajmy o dniu wyborów — 24 czerwca 1923. (446)

Ze sportu.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KRAKOWA.

Wisła — B. B. S. V. 2:0.
Jutrzenka — Wawel 0:0.

Spotkanie Wisły z B. B. S. V. nie przyniosło spodziewanych emocyi. Wisła pewny mistrz okręgu krakowskiego na rok bieżący, zapomina widocznie o tem, że drużyna mistrzowska Krakowa winna utrzymać się nietyko na wyższym poziomie, aniżeli ten, jaki wskazuje w ostatnich spotkaniach, ale także musi pozbyć się tych cech swej gry, które spowodowały, iż licznie zebrana publiczność objawiała w sposób niezbyt sympatyczny swoje niezadowolenie za grę daleką od pojęcia gry „fair". Bielszczanie, którzy w pierwszych minutach utracili obie bramki, zdobyte przez Wisłę dość szczęśliwie, nie okazali wiele ambicyi. Pociągnięcia ich w polu były chwilami wcale udatne i wprowadzały u czerwonych momenty zupełnej bezradności, przyjmowanej przez publiczność objawami głośnego humoru. Wytworzył się przeto na widowni nastrój operetkowy, którego pierwszym dyrygentem zdawał się być sędzia prowadzący powyższe zawody. Rozstrzygnięcia jego sprzeczne z prawidłami, działały, rzecz jasna, na nerwy graczy, którzy w sposób niezbyt dla powagi sędziego pochlebny okazywali mu swoje niezadowolenie.

Znacznie lepsze i korzystniejsze wrażenie pozostawił match Wawel—Jutrzenka. Ta ostatnia lepsza technicznie i kombinacyjnie nie zdołała przełamać oporu ruchliwej drużyny Wawelu.

Match Cracovia—Sturm nie odbył się z powodu złego stanu boiska w Bielsku. (w.)

O MISTRZOSTWO KLASY B.

A. Z. S. — OLSZA 1:5 (0:0).

Do pauzy przewaga Olszy, nie uwidoczniona cyfrowo z powodu ofiarnej gry obrony i pomocy A. Z. S. Po przerwie uzyskuje Olsza pierwszy punkt z karnego. Za chwilę z rażąco spalonej pozycyi strzela drugą bramkę. A. Z. S. zbiera siły i naciera, zdobywając honorowy punkt w 15! — Silna przewaga A. Z. S. bezowocna. Wypady Olszy i dalsze bramki. Dwie ostatnie przy wybitnej współpracy A. Z. S. Faktycznie i technicznie górowała Olsza. (J. J.)

Krwawe mecze.

Skandaliczne sceny na meczu w Londynie.

W końcowej grze o puhar, ufundowany przez Footbal-Assoziation, pobił klub Bolton-Wanderers swego przeciwnika Westham United w stosunku 2:0. Mecz rozegrał się w obecności króla w nowym stadyonie we Wempley. Grze przypatrywało się 280 tysięcy widzów, z czego około 100 tysięcy **wtargnęło bez biletu na miejsca przeznaczone dla widzów, obaliwszy baryery.** Około 80 tysięcy osób nie uzyskało już wstępu. **Przyszło do bójek, w czasie których 1000 osób odniosło rany, 60 z nich musiano przewieźć do szpitala.**

Klub Westham United założył protest przeciwko wynikowi meczu, twierdząc, że wskutek naporu publiczności drużyna tego klubu nie mogła grać swobodnie. Angielski związek footballowy na najbliższem posiedzeniu rozstrzygnie o tem, czy wynik meczu we Wembley ma być uważany za ostateczny.

Podobne zajścia w Pradze.
Sparta — D. F. C. 6:1 (3:1).

Wśród publiczności przypatrującej się grze przyszło do **skandalicznych zajść.** Dwóch graczy drużyny D. F. C. odniosło poranienia i odwieziono ich do szpitala.

Wiadomości gospodarcze.

UŁATWIENIA CZEKOWE P. K. O. (AW). Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła dla wypłat bezpośrednich ze względu na brak ustawodawstwa czekowego umożliwiającego bezwłoczne realizowanie czeków, specyalne listy kredytowe. Właściciel takiej listy podnosić może w dowolnym urzędzie pocztowym sumy, w zwyż nieograniczone, na mocy t. zw. zleceń wypłaty. Obecnie P. K. O. podniosła sumę jednego zlecenia wypłaty z dotychczasowej najwyższej 100-tysięcznej do 1 000.000 marek.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Gdańsk. (PAT). Żyto 38.000—42.000, pszenica 48.000—58.000, jęczmień 33.000—36.000, owies 37.000—39.000, groch 33.000—38.000, groch Viktorya 48.000—60.000, ospa żytnia 28.000—30.000.

GIEŁDA.

Zurych. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.01.86, Holandya 215.45, Nowy Jork 551.50, Londyn 25.56, Paryż 37.20, Medyolan 27.10, Praga $16.37^{1}/_{2}$, Budapeszt $0.10^{1}/_{4}$, Belgrad 5.69, Sofia 4.10, Warszawa 0.01.17, Wiedeń $0.007.7^{1}/_{4}$, austr. korona stempl. $0.007.7^{1}/_{8}$.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zj. 46.750—46.500, sprzed. 46.730, kupno 46.270; marki niem. 1.56.

NADESŁANE

RADA ZAWIADOWCZA
Towarzystwa dla Przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE" spółki akcyjnej w Krakowie.

zwołuje

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Towarzystwa na dzień 13 maja 1923 r. na godz. 10 przed południem w biurach Towarzystwa w Krakowie, ul. Straszewskiego 27, z następującym

porządkiem dziennym:

1) zatwierdzenie sprawozdania Rady Zawiadowczej, zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1922, oraz udzielenie po wysłuchaniu sprawozdania Rewizorów rachunkowych absolutoryum za rok 1922;
2) rozdział czystego zysku za rok 1922;
3) wybór Rewizorów rachunkowych na rok 1923;
4) podwyższenie kapitału akcyjnego;
5) zmiana §§ 7, 9, 22 i 31 Statutu, stosownie do uchwały o podwyższeniu kapitału akcyjnego i postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z 16 lutego 1923, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z 1 marca 1923 Nr. 49;
6) wnioski i interpelacye.

§ 18. Statutu Towarzystwa brzmi:

„Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć akcye, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia Walnego (§ 21). Akcye te winny być złożone w kasie Spółki, lub też w innem miejscu, wskazanem przez Radę Zawiadowczą. Akcyonaryusze, którzy wykazali w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcyi i przypadających na nie głosów. Legitymacya może być odstępowana jedynie pełnomocnikowi, należycie uprawnionemu.

Każdemu uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi należy dozwolić na żądanie przeglądania spisu w biurach Spółki, począwszy od chwili zamknięcia spisu akcyonaryuszy, którzy złożyli swe akcye przed Zgromadzeniem Walnem.

Na każdem Zgromadzeniu Walnem należy wyłożyć spis obecnych akcyonaryuszy, lub ich zastępców, z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcyi, złożonych przez każdego z nich i ilości głosów, służących każdemu; każdy akcyonaryusz lub zastępca akcyonaryusza, obecny na Zgromadzeniu Walnem, ma prawo przeglądania tego spisu.

Wykaz złożonych akcyi, oraz akcyonaryuszy, mających prawo głosu, należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego.

Poza kasą Spółki akcye mogą być składane w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i tegoż Oddziałach i Austro-Polskim Banku w Wiedniu.

Kraków dnia 27 kwietnia 1923 r.

Prezes Rady: (—) T. FILIPPI.

Literatura katol. we Francyi współczesnej

Dnia 28 kwietnia w Muzeum Przemysłowem wygłosił prof. nowojorskiego Uniw. Columbia. p. Bernard Fay — odczyt o duchu twórczym w dzisiejszej katolickiej literaturze francuskiej.

W żywych, jasnych i przejrzystych konturach opisał Szan. Prelegent wpływ przemożny ducha katolickiego na dzisiejszą literaturę francuską. Pierwszym odruchem przeciwko realizmowi i materyalizmowi Zoli et comp. był symbolizm. Symbolizm obalił bożyszcze materyi i supremacyi rozumu nad uczuciem. Twórcą jego — Jan Artur Rimbaud. Młodzieńcze, pełne życia, zwarte utwory tego poety oczarowały Verlaine'a, zwracając mu uwagę na nowy sposób ekspresyi. Rimbaud i Verlaine są mistrzami nowego prądu, wywierają też silny wpływ na młodszych. — Sztuka — to wysiłek w drodze ku Prawdzie. Miłość Boża i głęboka religijność — oto podstawy i założenie symbolistów. Atoli ów pierwiastek religijny nie zawsze był katolicki, zwłaszcza u kolebki nowego kierunku. Obecnie jednak coraz bardziej zaznacza się charakter wyznaniowy w poezyi, coraz bardziej odczuwają twórcy piękno obrządku rzymskiego. Ze współczesnych przedstawicieli parnasa francuskiego — na pierwszem miejscu postawić trzeba — Pawła Claudela. Claudel, następca Rimbauda i Verlaine'a, zasłynął głównie jako dramaturg. Postacie, występujące w scenicznych jego dziełach — to symbole, a więc wyrażają pewne idje, myśli, cnoty i zbrodnie. W liryce również ma Claudel swą kartę. Cudowne w swej prostocie, a zarazem żarliwości religijnej są poematy ze zbioru „Corona Benignitatis Anni Dei“. (Sz. Prelegent odczytuje z „Drogi krzyżowej“, „Dixieme station“, twierdząc słusznie, iż w „poezyi tylko przykłady coś mówią...“).

Twórczość Claudela nosi piętno bardzo wysokich lotów, przy równoczesnej chropowatości, szorstkości formy. Odbija się w tem jego pochodzenie z ludu: poeta, zda się, ma serce gorące i wezbrane uczuciem, a dłonie i stopy orką życia spracowane...

Drugim, wybitnym pisarzem katolickim — jest Karol Peguy — również z ludu pochodzący. W utworach jego przebija przywiązanie do ziemi i potrzeba mistycyzmu, potrzeba wiary w Boga. Zrazu antykatolicki demokrata, po przełomie duchowym staje się wiernym katolikiem... Człowiek to — o duszy niezmiernie szlachetnej i zacnym charakterze. Pism jego nie można zaliczyć do miłych w czytaniu, a to ze względu na trudny i ciężki styl, na liczne powtarzania tych samych wyrazów po kilka, niemal kilkanaście razy na tej samej stronie. Przyczyną tego stylu — przesadna rzetelność: chęć zanotowania i utrwalenia każdej myśli, która się przy pisaniu nasuwa. Obok tych dwóch wybitnych przedstawicieli piśmiennictwa francuskiego ostatniego ćwierćwiecza — wymienić musimy Franciszka Jammes'a. Jammes — syn chłopa, wraz z Claudelem i Peguy'm stanowi symboliczną niejako trójcę najwybitniejszych poetów-katolików: — pochodzących z ludu. Jammes nie dorównywuje wszakże dwom poprzednikom. Jest to umysł romantyczny; dzieła jego stanowią miłą i dobrą lekturę...

Dwa lata temu nawrócił się żyd z Bretanii, Max Jacob. Zwą go niektórzy kubistą. Kubizm jest zaś niczem innem, jak dalszym ciągiem symbolizmu. Kubiści starają się jak najbezpośredniej wyrażać ducha. Słowo stanowi dla nich jednolity, zwarty element konstrukcyi artystycznej. Słowo — to nuta w symfonii poetyckiej. Utwory kubistyczne spaja wyobraźnia a nie retoryka. Kubiści protestują przeciwko materyalizmowi. Nie należy ich zwalczać. Ci młodzi odkryli bowiem samych siebie, choć im się zdaje, iż całą przyszłość odkryli. A i tak — to bardzo wiele: odkryć siebie. Pozwólmy im spróbować dróg niebezpiecznych. Niech idą i niech szukają światła dla swych dusz.

Należy, na zakończenie, stwierdzić, iż katolicyzm wywarł nader zbawienny wpływ na symbolistów; że obecnie wciąż wzrasta i rozszerza swe promienie.

j. j.

Kronika muzyczna.

Adolf Peters — Anna Kalinowska.

Drugi wieczór artystyczny Związku muzyczno-pedagogicznego pod kierunkiem prezesowej Grodzickiej wypadł równie doskonale pod względem wykonawczym, jak i pierwszy. Na program złożyły się produkcye wokalne i skrzypcowe, które wykonali prof. Adolf Peters i Anna Kalinowska, primadonna włoskich oper. Szkoda, że prof. Peters tak rzadko daje się słyszeć; jego pełny ton, doskonałe opanowanie strony technicznej i wrodzona muzykalność, pogłębiona poważnymi studyami, składają się na grę poważnego artysty-wirtuoza. Idealnie zgrana jest z nim panna Löglerówna, tak, że nie można jej współudziału fortepianowego uważać tylko za akompaniament; jest to wyczuty i przemyślany dwuśpiew dwojga dojrzałych muzyków. W programie widniała Sonata Kreutzerowska, Nocturne Różyckiego, Gindinga Gawot i t. d. Część wokalną objęła p. Kalinowska, która po siedmioletnim pobycie na południu (trzy lata w Grecyi, resztę na włoskich scenach Florencyi, Rzymu, Neapolu). powróciła do Polski; koncertom jej w Warszawie i Poznaniu niezwykłe towarzyszyło powodzenie, w Krakowie nawet w mniejszej sali wystąpiła z poważnym repertuarem światowej artystki (arya z Traviaty, z Lucyi z Lammermoorn. Waryacye Procha z fletem). Rodzajem głosu zbliża się do Ady Sari, gdyż również łączy znakomicie wyszkoloną koloraturę z potężnym organem dramatyczno-lirycznym. Świeża barwa głosu, pewność atakowania górnych tonów, przytem rutyna śpiewacka każą w p. Kalinowskiej uznać pierwszorzędną artystkę. której miejsce jednak ze względu na rozmiar głosu będzie na scenie operowej, a nie estradowej. Czy opera krakowska nie powinna skorzystać ze sposobności i zaprosić p. Kalinowską do swego grona, lub przynajmniej na gościnne występy? Sumienną jej akompaniatorką była, jak zawsze, znana pianistka pna Łakocińska.

Na początek maja zapowiedziane są występy p. Korwin-Szymanowskiej w naszej operze; czyby przy tej okazyi nie należało jej również do pieśniarskiego recitalu zaprosić? W bieżącym sezonie nie mieliśmy żadnego pieśniarskiego koncertu! Kult i zrozumienie dla tej wykwintnej formy wokalnej schodzi na plan drugi wobec efektowych aryi operowych, któremi się w tani sposób bierze publiczność. Czas jednak przywrócić honorowe miejsce pieśni, której wyłącznem królowaniem winna być estrada koncertowa.

Dr. Melania Grafczyńska.

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki robocizny i frachtów kolejowych ustaliła Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia b. r. na okres IV. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mk 2.200·—	za 1 kwh
Lokale	„ 4.800·—	„ „ „
Motory	„ 2.200·—	„ „ „

Kraków, dnia 27 kwietnia 1923 r.

434 Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

WYBORY DELEGATÓW NA WALNE ZGROMADZENIE

Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie.

Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy we Lwowie przystępuje po myśli rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13-go czerwca 1922 r, Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 499, do pierwszych wyborów delegatów na Walne Zgromadzenie.

Powołana w tym celu reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 września 1922 r., Nr. 995/VIII. Główna Komisja Wyborcza rozpisuje niniejszem wybory i ogłasza:

Okręgami wyborczymi są Województwa: lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Dla każdego okręgu wyborczego powołaną została po myśli § 6 regulaminu wyborczego, Okręgowa Komisja Wyborcza.

Powołana dla okręgu wyborczego Województwa krakowskiego Okręgowa Komisja Wyborcza urzęduje w biurach Ekspozytury Zakładu Pensyjnego w Krakowie, ul. Garncarska l. 7.

Okręg wyborczy Województwa krakowskiego dzieli się po myśli § 7-go regulaminu wyborczego na następujące obwody głosowania:

1) **Kraków** dla miasta Krakowa i powiatów Kraków, Podgórze obszar wiejski, Wieliczka, Bochnia i Myślenice.

2) **Chrzanów** dla powiatu Chrzanów.

3) **Oświęcim** dla powiatu Oświęcim i Wadowice.

4) **Biała** dla powiatu Biała i dla członków Zakładu pensyjnego (ubezpieczonych i pracodawców) powiatów Bielsko i Cieszyn.

5) **Żywiec** dla powiatu Żywiec.

6) Nowy Targ dla powiatu Nowy Targ i Limanowa.

7) Tarnów dla powiatów Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Mielec i Ropczyce.

8) Gorlice dla powiatów Gorlice, Nowy Sącz, Jasło i Grybów.

Ogłoszenie o wyborach w okręgach wyborczych Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, umieszczone będzie w dziennikach lwowskich.

Dla wyżej wymienionych obwodów głosowania okręgu wyborczego Województwa krakowskiego, ustanawia się następujące lokale wyborcze w mieście Krakowie trzy lokale, a to: jeden lokal dla całej grupy pracodawców w biurach Ekspozytury Zakładu Pensyjnego, ul. Garncarska l. 7, oraz dwa dla grupy ubezpieczonych, w budynku Magistratu, pierwszy dla ubezpieczonych od litery A—O, drugi dla ubezpieczonych od litery P—Z.

Dla obwodów głosowania Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec, Nowy Targ, Tarnów i Gorlice, znajdują się lokale wyborcze w biurach dotyczącego Starostwa.

Okręg wyborczy Województwa krakowskiego wybiera ze względu na ilość ubezpieczonych w tym okręgu 27 delegatów, a to 18 z grupy ubezpieczonych, oraz 9 z grupy pracodawców. Ponadto wybiera zastępców delegatów w tej samej ilości i stosunku (§ 5 Regulaminu wyborczego).

Wybory odbędą się w niedzielę 24-go czerwca 1923 r. 445

Początek o godz. 10-tej koniec o 17-tej.

Spisy wyborców, sporządzone na zasadzie § 3 regulaminu wyborczego, wyłożone będą w wyż wymienionych lokalach wyborczych od 1 maja 1923 r.

Czynne i bierne prawo wyborcze mają osoby ubezpieczone w Zakładzie tak przymusowo jak i dobrowolnie, oraz ich pracodawcy zatrudnieni, względnie zamieszkali na terenie Województwa krakowskiego. Z pośród osób dobrowolnie ubezpieczonych, mają czynne i bierne prawo wyborcze tylko te osoby, które w drugim dziale kasy emerytalnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie ubezpieczyły kwotę 600 kor., względnie 420 Mkp. Delegaci jak również ich zastępcy muszą być nadto obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i posiadać czynne prawo wyborcze do Sejmu, oraz nie mogą być funkcjonarjuszami Zakładu Pensyjnego (§ 4 regulaminu wyborczego).

Najpóźniej do dnia 14 maja 1923 r. włącznie godzina 18-ta można wnosić reklamacje przeciw spisom wyborców, przyczem zarówno ubezpieczeni, jak i pracodawcy mają prawo reklamacji odnośnie do obu list. Reklamacje te, o ile żąda się wpisania uprawnionych do wyborów, winny zawierać ogólne dane, dotyczące obowiązku ubezpieczenia odnośnej osoby. Reklamacje wnieść należy za pośrednictwem Okręgowej Komisji do Głównej Komisji Wyborczej, która rozstrzyga ostatecznie w ciągu 14 dni od daty otrzymania reklamacji, zawiadamiając zainteresowanych o decyzji i motywach tejże (§ 10 regulaminu wyborczego).

Listy kandydatów na każdy okręg wyborczy, sporządzone oddzielnie dla ubezpieczonych i pracodawców, winny być przedłożone Okręgowej Komisji Wyborczej najpóźniej do dnia 20 maja 1923 r. godzina 18-ta, w dwóch egzemplarzach. Listy te nie mogą zawierać więcej nazwisk, niż wynosi podwójną ilość delegatów i zastępców, mających być wybranymi. Nazwiska osób ponad tę liczbę wykreśla się. Okręgowa Komisja Wyborcza niezwłocznie przesyła jeden egzemplarz zgłoszonych list Głównej Komisji Wyborczej. Listy te mają wymieniać kandydatów w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu, podając nazwisko, imię i zawód, miejsce zamieszkania, nadto o ile idzie o ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (przedsiębiorstwa). Listy winny być podpisane najmniej przez 50 wyborców z grupy ubezpieczonych, względnie 20 wyborców z grupy pracodawców danego okręgu i wskazywać pełnomocnika i jego zastępcę, uprawnionego do porozumienia się z Okręgową Komisją Wyborczą w sprawach zgłoszonej listy (§ 11 regulaminu wyborczego).

Ustalone po myśli § 16 Regulaminu wyborczego listy kandydatów wyłożone będą w wyżej wymienionych lokalach wyborczych najpóźniej na tydzień, a nie wcześniej niż na 2 tygodnie przed dniem wyborów, ponadto zostaną listy kandydatów ogłoszone w dzienniku urzędowym Województwa krakowskiego i w miejscowych dziennikach.

Począwszy od 1. maja 1923 można przeglądać w każdym lokalu wyborczym regulamin wyborczy.

Za Główną Komisję Wyborczą:

Bronisław Laskownicki, przewodniczący. Dr. Aleksander Majerski, sekretarz.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Bogusza Reska.